

Wojciech Góralski

"Iudicium cum principis : kodeksowa weryfikacja wybranych zasad procesowych w kanonicznych sprawach o nieważność małżeństwa", Marta Greszata, Lublin 2008 : [recenzja]

Ius Matrimoniale 14 (20), 233-243

2009

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

MARTA GRESZATA, *IUDICIUM CUM PRINCIPIS*. KODEKSOWA WERYFIKACJA WYBRANYCH ZASAD PROCESOWYCH W KANONICZNYCH SPRAWACH O NIEWAŻNOŚĆ MAŁŻEŃSTWA”, WYDAWNICTWO DIECEZJALNE I DRUKARNIA W SANDOMIERZU, LUBLIN 2008, SS. 415

Książka (stanowiąca rozprawę habilitacyjną Autorki), poświęcona wybranym zasadom procesowym w kanonicznych sprawach o nieważność małżeństwa, wypełnia lukę w piśmiennictwie z zakresu kanonicznego prawa procesowego, zwłaszcza gdy chodzi o pewną grupę owych zasad. Podejmując tego rodzaju problematykę, zasługującą ze wszech miar na bliższe zajęcie się nią, Autorka, inspirowana między innymi odnośnymi zasadami procesowymi funkcjonującymi w obszarze prawa polskiego (karnego i cywilnego), stanęła przed koniecznością wyodrębnienia różnych grup tychże zasad procesowych oraz ukazania możliwości ich urzeczywistnienia w kanonicznym procesie *nullitatis matrimonii*. Tego rodzaju zadanie badawcze wymagało – z natury rzeczy – szerszego wniknięcia w samą istotę tego procesu (*iudicium*), jego struktura bowiem stanowi podstawę do rozróżnienia i ukazania licznych zasad procesowych.

Dostrzegając trzy grupy tematyczne zasad procesowych: zasady konieczne, obecne w czynnościach wszystkich uczestników *iudicium*, lecz wiążące każdego z nich indywidualnie (zasada poszukiwania prawdy obiektywnej; zasada poszanowania prawa do obrony); zasady techniczne, które nie mają wpływu na strukturę *iudicium* (zasada pisemności i ustności; zasada tajności i jawności; zasada publiczności i prywatności; zasada inkwizycyjności i dyspozycyjności) oraz zasady organizujące *iudicium*, a więc ontycznie związane z jego wewnętrzną strukturą, określające prawa i obowiązki poszczególnych uczestników procesów w relacji do *iudicium*, tworzące formalistykę procesową, odnoszące się zarówno do rozpoznawania w ramach *iudicium* (zasada kontrydiktoryjności; zasada równości stron; zasada dwustronności; zasada odpowiedzialności przewodniczącego; zasada kolegialności; zasada litiskontestacji; zasada litispendencji), jak i do rozstrzygnięcia sporu (zasada apelacyjności; zasada skuteczności dwóch orzeczeń sędziowskich; zasada niepodważalności dekretów

i wyroków przedstanowczych), M. Greszata skierowała swoją uwagę badawczą ku zasadom objętym grupą trzecią. Wszystkie zasady tej grupy przybierają formę prawną, stanowią formalistykę procesową, trwającą od rozpoznania sprawy aż do rozstrzygnięcia sporu.

Opatrując tytuł swojej pracy: *Iudicium cum principis* podtytułem: „Kodeksowa weryfikacja wybranych zasad procesowych w kanonicznych sprawach o nieważność małżeństwa”, Autorka pragnie bliżej określić przedmiot swoich badań, który stanowią właśnie owe zasady, związane konstytutywnie z wewnętrzną strukturą *iudicium*. Kodeksowa weryfikacja odnośnych norm Kodeksu Prawa Kanonicznego pozwoliła jej na dokonanie wyboru i zaprezentowanie określonych zasad procesowych, ich zaś wyodrębnienie na podstawie struktury *iudicium* skłoniło ją do zweryfikowania ich istnienia i funkcjonowania procesowego w tychże normach kodeksowych. Postawiona więc najpierw w ten sposób hipoteza badawcza, jak stwierdza, stała się – dzięki weryfikacji kodeksowej – tezą.

Tego rodzaju postrzeganie problematyki podyktowało Autorce strukturę jej studium, która jest w pełni uzasadniona. Tak więc część pierwsza została poświęcona pojęciu *iudicium*, druga zaś samym zasadom procesowym. Obydwa wątki tematyczne pozostają bardzo ściśle ze sobą powiązane, a ich wyodrębnienie zostało podyktowane wyłącznie względami metodologicznymi. Każda z części obejmuje poszczególne rozdziały: pierwsza liczy trzy, druga zaś pięć. Systematyka tych jednostek redakcyjnych jest spójna i logiczna.

Charakter rozprawy przesądził o metodach, którymi Greszata posłużyła się w niej: dogmatyczno-prawnej oraz – w niektórych segmentach (gdy porównuje kanoniczne prawo procesowe z prawem polskim w zakresie procedury karnej i cywilnej oraz normy KPK z 1917 roku z normami KPK z 1983 roku, czy też normy tego ostatniego z postanowieniami Instrukcji *Dignitas connubii*) – porównawczej.

Źródłami, na których Autorka opiera swoje opracowanie są KKKW, KPK z 1917 roku, KPK z 1983 roku, Instrukcja *Dignitas connubii* oraz Konstytucja RP, Kpc i Kpk. Bardzo szeroko nawiązano do literatury przedmiotu (wydaje się, że jej wykaz można by uszeregować w odrębne segmenty, obejmujące osobno prawo kanoniczne i prawo polskie).

Część pierwsza rozprawy – „Pojęcie *iudicium* – próba nowego odczytania” (s. 45-193), poświęcona temuż pojęciu, obejmuje trzy rozdziały. Pierwszy z nich: „Pojęcie *causa* i *processus* w kodeksowym prawie procesowym” (s. 45-76) ma charakter wprowadzenia w prob-

lematykę opracowania i ukazuje dwa pojęcia występujące w KPK jako podobne do pojęcia *iudicium*, niejednokrotnie stosowane zresztą zamiennie (wszystkie trzy) na określenie rzeczywistości procesowej. Po wyczerpującej analizie językowej najpierw pojęcia *causa*, a następnie pojęcia *processus*, Autorka wskazuje na analogiczność i odmienność obydwu pojęć. Trafnie konkluduje tutaj stwierdzając, że podczas gdy termin *causa* ma charakter statyczny i pozostaje związany z materią procesową, sądową, to termin *processus*, o charakterze bardziej dynamicznym (pochodzi od czasownika *procedere*), jest ściśle powiązany ze zmierzaniem do jakiegoś celu, a więc z posuwaniem naprzód tego, co stanowi materię procesową, czyli tego, co jest treścią *causa*.

W obszernym rozdziale II – „*Iudicium* w doktrynie i w kodeksowym prawie procesowym” (s. 77-172) czytelnik zapoznaje się z kluczowym dla całej książki pojęciem (*iudicium*) w kanonistyce i w KPK. Podobnie jak w rozdziale poprzednim, Greszata posługuje się metodą porównawczą analizy językowej.

Bardzo wnikliwa i wszechstronna prezentacja poglądów panujących w doktrynie w przedmiocie rozumienia *iudicium* (w różnych aspektach) prowadzi Autorkę do wniosku, że termin ten oznacza „rozpoznanie i rozstrzygnięcie sporu przed sądem kościelnym i przez sędziego kościelnego, który [to spór – W.G.] zachodzi między stronami procesowymi o rzecz, która podlega jurysdykcji sądownictwa kościelnego” (s. 153). Mówiąc inaczej, jest to „seria aktów i norm, które kończą się wypełnieniem aktu końcowego, jakim jest rozstrzygnięcie sporu” (tamże). W oparciu o zapatrywania doktryny, do najistotniejszych elementów strukturalnych kanonicznego *iudicium* Autorka zalicza: przedmiot sporny, strony, sędziego i przepisy prawne odnoszące się do postępowania stron i sędziego w kontekście przedmiotu sporu. Ponadto do elementów strukturalnych procesu włącza jeszcze relacje prawne, powstające podczas jego trwania pomiędzy stroną powodową, stroną pozwaną, sędzią a przedmiotem sporu. Gdy chodzi natomiast o najistotniejsze procedury w *iudicium*, to – wciąż w oparciu o analizę doktryny – dostrzega tutaj procedury dotyczące: składania skargi powodowej, formuły procesu, dowodzenia, dyskusji sprawy, wyrokowania i podważalności wyroku. Co się tyczy z kolei celu kanonicznego procesu sądowego, to Autorce jawi się on jako rozstrzygnięcie sporu zgodnie z prawem materialnym i formalnym. Przedmiot oraz cel kanonicznego procesu sądowego pozwalają

jej wreszcie na wyodrębnienie jego rodzajów: procesu spornego i karnego, zwyczajnego i nadzwyczajnego oraz pisemnego i ustnego.

Równie pogłębiona jest analiza pojęcia *iudicium* występującego w Księdze VII KPK. Po omówieniu językowego rozumienia wymienionego terminu, Greszata zatrzymuje się nad jego ujęciem kodeksowym. Zauważa w stwierdzeniach końcowych, że kodeksowy czasownik *iudicare* tłumaczony jest na język polski jako „sądzić”, a rzeczownik *iudicium* oznacza przede wszystkim „proces” a ponadto „postępowanie sądowe” lub „postępowanie”, a niekiedy „sprawę”, a nawet „ocenę”. Natomiast przymiotnik *iudicialis* tłumaczony jest jako „władza sądownicza”, „wikariusz sądowy”, a ponadto odnoszony jest on do szeregu instytucji procesowych (np. „rzecz osądzona” czy „wezwanie sądowe”).

Podsumowując w zakończeniu rozdziału próbę zdefiniowania *iudicium*, Greszata, wyraża własny pogląd, gdy krytycznie odnosi się do opinii zarówno części doktryny uznającej *iudicium* jako proces sądowy, jak i części akcentującej tutaj fakt sądenia. Słusznie uważa, że jedna i druga optyka rozumienia *iudicium* stanowi pewne uproszczenie, gdyż „pełna treść pojęcia, po głębszej analizie, ukazuje się w o wiele szerszej perspektywie” (s. 172). Uznaje, że można przyjąć, iż termin *iudicium* nie znajduje nadal w języku polskim swojego właściwego określenia, postuluje więc wypracowanie nowego określenia, które by efektywnie łączyło wymiar „sądenia” oraz „procesu”, które to rzeczywistości tkwią w *iudicium*. Jednocześnie zgłasza w tym względzie propozycję terminologiczną: „rozsądzanie procesowe” (sędziowskie rozsądzanie przedstawionego przez strony sporu po jego procesowym rozpoznaniu). Wolno w tym miejscu postawić pytanie, czy zwrot „rozsądzanie procesowe” brzmi korzystnie ?

W rozdziale III – „Proces cywilny a *iudicium* – próba porównania” (s. 173-196) Autorka prezentuje podstawowe założenia procesu cywilnego obowiązującego w prawie polskim oraz dokonuje porównania jego struktury teoretycznej do kanonicznego *iudicium*. Mając na uwadze wiele momentów analogicznych procesu cywilnego w jego strukturze teoretycznej w stosunku do kanonicznego procesu sądowego (*iudicium*) – podobieństwa te wynikają z wywodzenia się tak postępowania cywilnego w prawie polskim, jak i procesu kanonicznego z tego samego źródła (proces rzymski) – pragnie zapoznać czytelnika z pojęciem procesu cywilnego w prawie polskim (nienajlepiej brzmi zwrot „polski proces cywilny”), które to pojęcie ma posłużyć jako przykład innego niż kanoniczny sądowego porządku praw-

nego. Po wyjaśnieniu pojęcia sprawy cywilnej, a następnie – szerzej – pojęcia postępowania cywilnego (wskazuje zasady ogólne, na których opiera się struktura postępowania sądowego), a także po omówieniu funkcji postępowania cywilnego i rodzajów tego ostatniego, Autorka dokonuje porównania procesu cywilnego i *iudicium*. Zauważa, że zarówno do spraw cywilnych, jak i do kanonicznego *iudicium* zalicza się te procedury, które – w obydwu przypadkach – należą do nich z natury rzeczy, oraz te, które nie są nimi. Tak proces cywilny, jak i kanoniczne *iudicium*, nadmienia, są czynnościami sądu, stron i uczestników (elementy proceduralne). Istotną funkcją zarówno postępowania cywilnego, jak i kanonicznego *iudicium* jest zapewnienie poszanowania prawa. W obrębie obydwu rodzajów postępowania istnieją różne ich rodzaje (m.in. sądowe i pozasądowe) istnieją trzy formy rozpoznawania spraw cywilnych: proces, postępowanie nieprocesowe, postępowanie pozasądowe, natomiast na gruncie prawa kanonicznego obok *iudicium* istnieją inne formy postępowania, które w swojej istocie *iudicium* nie są (np. postępowanie w sprawie domniemanej śmierci współmałżonka). Zestawienie ze sobą procesu cywilnego i procesu kanonicznego, konkluduje Autorka, prowadzi do wniosku o znaczeniu i zgodności postępowania sądowego w różnych systemach prawa. Najwyższym stopniem uregulowania prawnego na gruncie tak postępowania cywilnego, jak i kanonicznego jest sądowe stosowanie prawa.

Część II opracowania – „Zasady procesowe związane ze strukturą *iudicium*” (s. 195-397) stanowi eksplikację Autorki w przedmiocie owych zasad. Jest to pierwsza w piśmiennictwie rodzimym próba skatalogowania tych ostatnich; przypomina – za wstępem – istnienie trzech grup zasad procesowych. Zajmując się wyłącznie trzecią grupą tychże zasad (wynikają z wewnętrznej struktury *iudicium*, organizują *iudicium*, a więc określają prawa i obowiązki poszczególnych uczestników procesu „w relacji do *iudicium*”), pragnie zwrócić uwagę na ich rolę i znaczenie w procesie o nieważność małżeństwa.

Zasady procesowe organizujące *iudicium* wskazują na jego strukturę (omówioną w pierwszej części pracy), co wytyczyło Autorce niejako naturalny ciąg zagadnień ujętych w pięciu rozdziałach części drugiej opracowania. Odnoszą się one kolejno do stron, sędziego, przedmiotu sporu oraz rozstrzygnięcia sporu, przy czym na wstępie zamieszczono rozdział natury generalnej, wprowadzający w problematykę zasad procesowych.

Rozdział IV (w oznaczaniu rozdziałów zachowano numerację ciągłą w obrębie obu części pracy) – „Zasady procesowe jako zasady prawa” (s. 197-217) stanowi wspomniane, zwięzłe wprowadzenie w problematykę zasad procesowych, należących do zasad prawnych, które pozostają rodzajem fundamentu całego porządku prawnego państwa czy też innej społeczności (m.in. Kościoła). Po wyjaśnieniu pojęcia zasady w teorii i rozwoju prawa, a następnie pojęcia zasady prawa, Autorka zapoznaje czytelnika z zasadami procesowymi dotyczącymi postępowania karnego i postępowania cywilnego w prawie polskim. Z kolei skupia swoją uwagę na zasadach w kanonicznym prawie procesowym (przytacza tutaj podglądy Z. Grocholewskiego i M. J. Arroba Condy), po czym ukazuje zasady procesowe jako podstawy *iudicium*. Zasady te odnoszą się do wszystkich elementów strukturalnych (strony, sędzia, przedmiot sporu, normy procesowe) i proceduralnych (procedura wstępna, procedura określenia przedmiotu sporu, procedura dowodzenia, procedura dyskusji sprawy, procedura wyrokowania, procedura podważania wyroku) rzeczywistości *iudicium*.

Autorka przyjmuje, iż na gruncie kanonicznego prawa procesowego można wskazać: 1) zasady fundamentalne (prawo do obrony; poszukiwanie prawdy obiektywnej; zamierzenia pastoralne); 2) zasady fundamentalne inspirowane Księgą VII KPK (centralne miejsce władzy sądowej papieża i biskupa diecezjalnego; centralne miejsce pewności moralnej; preferencja rozwiązań pozasądowych); 3) zasady inspirowane Księgą VII KPK o wielkim znaczeniu (zasadnicza jednorodność prawa procesowego; wspólne wykonywanie władzy sądowniczej na poziomie Kościołów partykularnych; procedura jasna, krótka, prosta i równocześnie bezpieczna; procedura zasadniczo pisemna; proces publiczny wobec stron, tajny wobec innych); 4) zasady o charakterze technicznym (sporność, formalistyka, autorytatywność orzeczeń sędziowskich, publiczność orzeczeń sędziowskich); 5) zasady określające sposób wykonywania władzy sądowej (jawność i tajność; ustność i pisemność; inkwizycyjność i dyspozycyjność).

Kolejne rozdziały książki są poświęcone zasadom odnoszącym się do stron, sędziów, przedmiotu sporu i do rozstrzygnięcia sporu. Tak więc w rozdziale IV – „Zasady odnoszące się do stron” (s. 219-280) Autorka omawia trzy zasady wynikające z udziału stron w *iudicium*: kontradyktoryjności, równości stron i dwustronności. Segment ten został poprzedzony dość szerokim wywodem, w dużej mierze podręcznikowym, na temat samych stron procesowych. Do stron

procesowych M. Greszata zalicza także obrońcę węzła małżeńskiego, co może budzić pewne wątpliwości (na pewno jest uczestnikiem procesu). Czy potrzebne jest przytaczanie norm prawnych dotyczących kwalifikacji czy uprawnień sprawującego ten urząd ?

Przedstawiając zasadę kontradiktoryjności, zwaną też niekiedy zasadą sporności, ujętą w KPK jedynie w formie opisowej (brak formalnej normy w tym względzie), Autorka wprowadza punkt dotyczący analogicznej zasady w prawie polskim. Czy nie narusza to jednorodności dyskursu ? Wydaje się, że byłoby korzystniej, gdyby to, co dotyczy prawa polskiego, i tutaj, i w innych fragmentach rozprawy, znalazło się – ujęte zwięźle – w przypisach. Korzystnie jawi się wywód na temat specyfiki kontradiktoryjności w sprawach o nieważność małżeństwa oraz kontradiktoryjności jako zasady w tego rodzaju procesie. Odwołując się jednak do kan. 1107 KPK Autorka stwierdza, iż „domniemywa się, że wyrażona zgoda trwa, dopóki nie uzyska się dwoma zgodnymi orzeczeniami sądowymi formalnej pewności twierdzenia przeciwnego” (s. 255). Tymczasem powołany kanon statuuje jedynie domniemanie o trwaniu konsensu małżeńskiego, „dopóki nie uzyska się pewności jej odwołania”. Sam zaś sposób obalenia domniemania wynika z kan. 1684 §§ 1-2 KPK. Poza tym, w sytuacji, o której mowa w przytoczonym stwierdzeniu, należałoby się odwołać do kan. 1060 KPK. Bardzo klarownie zostało wyjaśnione pojęcie kontradiktoryjności. Trafnie Autorka zauważa, że zasada kontradiktoryjności bynajmniej nie oznacza jedynie „walki” procesowej pomiędzy stronami lub obojgiem małżonków a obrońcą węzła małżeńskiego, bez aktywnego udziału sędziego w gromadzeniu materiału dowodowego. Zasadzie kontradiktoryjności sprzeciwiałaby się także zasada inkwizycyjności, nakładająca na sędziego obowiązek poszukiwania dowodów. Obydwie zasady muszą być ze sobą umiejętnie łączone.

Gdy chodzi o zasadę równości stron, Autorka odnosi się najpierw do prawa polskiego, a następnie wyjaśnia to *principium* funkcjonujące na gruncie prawa kanonicznego (strony procesowe powinny mieć identyczne uprawnienia do proponowania i realizowania poszczególnych środków dowodowych oraz prawo do obrony). Zasada równości stron została ukazana przez Greszatę w poszczególnych etapach procesu, a następnie w procesie o nieważność małżeństwa.

Zasada dwustronności, wynikająca z zasady kontradiktoryjności i zasady równości stron, oznacza – zdaniem Autorki – że w każdym

procesie występują dwie strony (powód i pozwany). Na kanwie tej zasady została ukazana pozycja procesowa osoby trzeciej.

W rozdziale VI – „Zasady odnoszące się do sędziów” (s. 281- 326) czytelnik zapoznaje się z dwiema zasadami, związanymi z wewnętrzną strukturą *iudicium*: zasadą odpowiedzialności sędziego za przebieg *iudicium* i zasadą kolegalności. Obydwie te zasady zostały wyczerpująco omówione, znalazły się przy tym fragmenty na temat zasady kierownictwa sędziowskiego w postępowaniu cywilnym oraz zasady kolegalności i jednoosobowości sądu w tymże postępowaniu w sferze prawa polskiego. Gdy chodzi o zasadę odpowiedzialności sędziego, a także zasadę kolegalności, to z godną podkreślenia wnikliwością odniesiono się m.in. do regulacji kompetencji przewodniczącego trybunału kolegalnego oraz kompetencji trybunału kolegalnego określonych w Instrukcji *Dignitas connubii*. Interesująco zaprezentowano zasadę kolegalności w kanonicznym procesie o nieważność małżeństwa (podkreślono tutaj m.in. to, iż zasada kolegalności w niczym nie ogranicza autonomii poszczególnych sędziów tworzących turnus orzekający. Za bardzo cenne należy uznać skatalogowanie przez Autorkę (we wnioskach) kompetencji przewodniczącego turnusu sędziowskiego (w 23 kwestiach), oraz kompetencji sędziów tworzących turnus (w 13 kwestiach). Zdaniem Marty Greszaty, kompetencje przewodniczącego kolegium sędziowskiego i kompetencje sędziów takiego kolegium uzupełniają się.

Rozdział VII – „Zasady odnoszące się do przedmiotu sporu” (s. 327-360) został poświęcony dwom, ściśle ze sobą powiązanim zasadom określającym i zarazem organizującym przedmiot sporu w *iudicium*, a wynikającym z istnienia kontrowersji (tkwiącej u podstaw sporu, a także *iudicium*), tj. zasadzie litiskontestacji i litispendencji. W uwagach wstępnych zaznacza się, że rodzaj postępowania jest dostosowany do przedmiotu spornego, wprowadzonego przez stronę na forum sądowe.

Zaprezentowanie zasady litiskontestacji, dotyczącej zawiązania sporu (*litis contestatio*), inaczej określenia wątpliwości w *iudicium*, zakreślającej ramy sporu (ustala jego przedmiot), będącej bezpośrednim skutkiem zawiśnięcia (nieco wcześniej) sporu (litispendencji), wymagało wskazania różnorodnych sposobów ujmowania samej *litis contestatio* w doktrynie. Czyniąc to, Autorka przyjmuje w podsumowaniu, że jest to akt prawny, w którym – w obecności sędziego – uczestniczą strony procesowe (powód i pozwany), który to akt wywołuje skutki prawne. Przedstawiając litiskontestację jako ele-

ment procesu (samo ustalenie formuły sporu dokonuje się według jednej z czterech sposobów wskazanych w KPK) słusznie podkreśla, że w sprawach o nieważność małżeństwa ważny jest udział obrońcy węzła małżeńskiego w formułowaniu wątpliwości. Za pożyteczną należy uznać oryginalną analizę samego terminu „litiskontestacja” oraz innych zwrotów z tym terminem utożsamianych, podobnie jak wskazanie trzynastu rozstrzygnięć dotyczących formuły wątpliwości, zawartych w Instrukcji *Dignitas connubii*. Cenne są uwagi eksponujące rolę litiskontestacji w procesie o nieważność małżeństwa (wywiera ona niemały wpływ na cały jego przebieg).

W odniesieniu do zasady litispendencji (litispendencja, choć jest wcześniejsza od litiskontestacji, to jednak stanowi jej uzupełnienie) Greszata zauważa, że stanowi ona o zawisłości procesowej, tak iż spór „wisi”, a jego przedmiot nie może ulec żadnej zmianie podczas trwania sporu, a więc podczas trwania *iudicium*. Wyjaśniwszy pojęcie litispendencji (od *lis pendens*) – w znaczeniu statycznym to moment zawiśnięcia sporu; w znaczeniu dynamicznym to ciąg czynności, inaczej procedura w dochodzeniu do *lis pendens* – Autorka wyjaśnia, że spór zaczyna się toczyć w momencie zawiadomienia stron o pozwie, albo wówczas, gdy strony same stawiają się przed sędzią w celu prowadzenia sprawy. Kanoniczny proces *nullitatis matrimonii*, dodaje, od strony formalnej rozpoczyna się wtedy, gdy sędzia wydaje dekret o przyjęciu skargi powodowej i cytacji stron poprzez notyfikację dekretu przyjęcia tejże skargi. Sporo uwagi poświęcono litispendencji w postępowaniu cywilnym na gruncie prawa polskiego; w odrębnym punkcie została przedstawiona litispendencja jako zasada w kanonicznym procesie o nieważność małżeństwa (powoduje zakaz dokonywania jakichkolwiek zmian w przedmiocie sporu).

W rozdziale VIII – „Zasady odnoszące się do rozstrzygnięcia sporu” (s. 361-397) Autorka ukazuje trzy zasady – apelacyjności; skuteczności dwóch zgodnych orzeczeń sędziowskich; niepodważalności dekretów i wyroków przedstanowczych - wynikające z rozstrzygnięcia sporu i zarazem to rozstrzygnięcie organizujące. Na wstępie zapoznaje czytelnika z relacjami i powiązaniem, jakie zachodzą między tymi zasadami (zasada skuteczności formalno-prawnej dwóch zgodnych orzeczeń sędziowskich, podobnie jak zasada niepodważalności dekretów i wyroków przedstanowczych, jest z jednej strony osłabieniem, a z drugiej umocnieniem zasady apelacyjności).

Na kanwie zasady apelacyjności (inaczej instancyjności), związanej z wewnętrzną strukturą *iudicium*, Autorka opracowania wyjaś-

nia samo pojęcie apelacji, omawia jej zgłoszenie i poparcie, wskazuje na skutki apelacji, prezentuje zasadę instancyjności w prawie polskim (w procesie karnym i w procesie cywilnym). Gdy chodzi o zasadę apelacyjności w prawie kanonicznym, szczególnie w odniesieniu do procesu *nullitatis matrimonii*, akcentuje jej rolę w dochodzeniu do prawdy obiektywnej oraz w zabezpieczeniu stronom prawa do obrony, sygnalizuje nowe rozwiązania dotyczące instytucji apelacji wprowadzone przez Instrukcję *Dignitas connubii*, zwraca uwagę na wpływ zasady apelacyjności na świadomość sędziego działania zgodnego z prawem, które podlega apelacyjności.

Zasada skuteczności dwóch zgodnych orzeczeń sędziowskich została ukazana najpierw w swym wymiarze normatywnym. Autorka słusznie zwraca tu uwagę, że aby w procesie o stwierdzenie nieważności można było zrealizować wymienioną zasadę, należy zadbać o przebieg procesu, by mógł być wydany sprawiedliwy wyrok. Szerzej komentuje postanowienia KPK oraz Instrukcji *Dignitas connubii* dotyczące zasady, o której mowa; ze szczególną wnikliwością odnosi się do przepisów Instrukcji dotyczących składania prośby o nowe rozpatrzenie sprawy po podwójnym zgodnym wyroku oraz odnoszących się do decyzji równoważnych. Odreśbnie referuje kwestię skuteczności dwóch zgodnych orzeczeń jako zasady w procesie *nullitatis matrimonii* (czy potrzebny był tutaj odrębny punkt 8. 3. 3. ? Wydaje się, że stanowi on jedynie rozwinięcie punktu 8. 3. 2).

Koncentrując z kolei swoją uwagę na zasadzie niepodważalności dekretów i wyroków przedstanowczych (dotyczy ona spraw wpadkowych), nieczęsto znajdującej zastosowanie w sprawach nieważności małżeństwa, Marta Greszata ukazuje najpierw jej normatywny obraz, przy czym uznaje ją za podrodzaj zasady apelacyjności (każde orzeczenie kończące sprawę wpadkową ma prawo być zaskarżone, jednak z uwagi na sprawny przebieg procesu uprawnienie to zostaje odłożone na czas późniejszy, tj. do złożenia apelacji od sprawy głównej). Następnie czytelnik zapoznaje się z instytucją dekretów i wyroków przedstanowczych jako aktów sędziowskich rozstrzygających sprawy wpadkowe, a w dalszym ciągu z realizacją zasady, o której mowa, w sprawach wpadkowych, m.in. w świetle Instrukcji *Dignitas connubii*. Odnosząc zasadę niepodważalności dekretów i wyroków przedstanowczych do procesu *nullitatis matrimonii* Autorka w gruncie rzeczy porusza problematykę owej zasady w odniesieniu do procesów *in genere*.

W zakończeniu pracy (nosi ono tytuł „Konkluzje”, s. 399-407) porusza się trzy kwestie - niejako w formie uzupełnienia zasadniczego dyskursu. Tak więc spotykamy tutaj następujące wątki: „eklezyjalny wymiar zasad procesowych” (refleksja na temat roli zasad procesowych we wspólnocie Kościoła), „nowa propozycja” (postulat wypracowania nowego terminu w języku polskim na określenie łacińskiego *iudicium* oraz wyrażona już wcześniej propozycja w tym względzie: „rozsądzanie procesowe”) oraz „ku dalszym badaniom” (wskazanie możliwości dalszych dociekań badawczych – nad zasadami procesowymi należącymi do pierwszej i drugiej grupy zasad, o których mowa we wstępie).

W podsumowaniu należy stwierdzić, że mamy do czynienia z pierwszą w piśmiennictwie kanonistycznym monografią poświęconą systematyce zasad procesowych związanych konstytutywnie z wewnętrzną strukturą *iudicium* i to *iudicium* organizujących. Autorka podjęła temat szczególnie interesujący poznawczo, ale też doniosły aplikacyjnie.. W wielu kwestiach zwraca uwagę na doniosłe implikacje w praktyce procesowej odnośnych regulacji KPK i Instrukcji *Dignitas connubii*.

Lektura książki nasuwa także pewne zastrzeżenia i wątpliwości. Niektóre zostały już wskazane wyżej. Poza nimi wypadnie zauważyć i to, że w wielu fragmentach pracy wyodrębniano jednostki redakcyjne poświęcone procesowi o nieważność małżeństwa, gdy tymczasem w podtytule czytamy, że chodzi właśnie o zasady dotyczące tego rodzaju procesów.

Prezentowana praca zasługuje ze wszech miar na polecenie jej wszystkim zainteresowanym kanonicznym prawem procesowym, m.in. pracownikom wymiaru sprawiedliwości w Kościele.

Ks. Wojciech Góralski